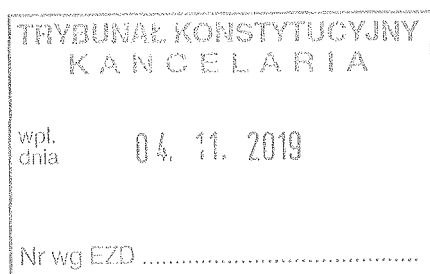


Wejherowo, dnia 30 października 2019r.

ODPIS

Trybunał Konstytucyjny
al. J. Ch. Szucha 12a,
00-918 Warszawa

Skarżąca: S S



będąca radcą prawnym

SKARGA KONSTYTUCYJNA

W imieniu własnym, jako radca prawny, wnoszę o stwierdzenie, że:

- art. 398¹² k.p.c. w zw. z art. 48 k.p.c. w zakresie w jakim, odnośnie sprawy już zawisłej przed sądem pierwszej instancji, nie wyłącza z urzędu od rozpoznania skargi na postanowienie referendarza sądowego w przedmiocie kosztów sądowych, sędziego prowadzącego tą daną sprawę, jest niezgodny z art. 45 Konstytucji, a także w zakresie w jakim nie przewiduje ostatecznego terminu procesowego do którego skarga na orzeczenie referendarza sądowego winna być rozpoznania jest niezgodny z art. 77 ust. 2 w zw. z art. 78 Konstytucji
- art. 380 k.p.c. w zakresie w jakim nie przewiduje możliwości rozpoznania przez sąd drugiej instancji tych postanowień sądu pierwszej instancji, które nie podlegały zaskarżeniu w drodze zażalenia, a w których sąd ten procedował jako sąd odwoławczy, rozpoznając skargę na orzeczenie referendarza sądowego, jest niezgodny z art. 176 Konstytucji.

Uzasadnienie

Stan faktyczny sprawy:

Skarżąca wniosła o ustanowienie zarządu przymusowego dla nieruchomości położonej w G

W trakcie prowadzonej sprawy sąd z urzędu powołał biegłego celem ustalenia jakie są średnie stawki za zarządzanie na ternie miasta G Biegły wydał opinię



oraz złożył wniosek o wynagrodzenie, które zostało mu przyznane przez referendarza sądowego zgodnie z jego wnioskiem.

Już następnego dnia po wydaniu przedmiotowego postanowienia sędzia prowadzący przedmiotową sprawę wydał zarządzenie o wypłacie wynagrodzenia biegłemu. Biegły otrzymał wynagrodzenie zanim jeszcze wnioskodawczyni złożyła skargę na postanowienie referendarza sądowego w przedmiocie przyznania owego wynagrodzenia.

Sąd, aż do wydania orzeczenia do co meritum sprawy nie rozstrzygnął w przedmiocie tej skargi.

W dniu lutego 2019r. sąd wydał orzeczenie zgodnie z którym ustanowił zarząd przymusowy.

Jednakże dopiero w dniu lutego 2019r. sędzia prowadzący sprawę rozstrzygnął w przedmiocie skargi na referendarza sądowego utrzymując w mocy postanowienie referendarza sądowego. Jako, że sędzia nie podpisał sentencji owego postanowienia było ono orzeczeniem nieistniejącym.

W międzyczasie skarżąca złożyła wniosek o uzasadnienie postanowienia co do meritum sprawy. Sąd sporządził uzasadnienie.

Już po jego sporządzeniu w dniu 09.2019r. sąd zorientowawszy się, że uprzednio wydane postanowienie rozstrzygające skargę na orzeczenie referendarza sądowego było orzeczeniem nieistniejącym, wydał kolejne tożsame orzeczenie w tym przedmiocie.

Z uwagi na liczne uchybienia procesowe w trakcie prowadzonej sprawy skarżąca złożyła apelację, która jednakże w dniu 07.2019r. została oddalona.

Skarżąca nie składała w tej sprawie nadzwyczajnych środków zaskarżenia ale nosi się z zamiarem złożenia skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia.

Jednakże skarżąca złożyła w tej sprawie skargę do Strasburga. Oczekuje ona na rozstrzygnięcie.

Ostateczne rozstrzygnięcie zostało doręczone pełnomocnikowi skarżącej w dniu 08.2019r., co potwierdza załączona do przedmiotowej skargi koperta oraz naniesiona na niej numeracja a także wydruk internetowy potwierdzający datę otrzymania owej przesyłki przez pełnomocnika skarżącej.

Uzasadnienie zarzutu niezgodności kwestionowanych przepisów ustawy z konstytucyjnymi wolnościami oraz prawami skarżącego

W świetle unormowania zawartego w art. 398¹² k.p.c. rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów sądowych dotyczy także przyznania biegłemu wynagrodzenia za sporządzenie opinii. Tymczasem jak powszechnie wiadomo, wynagrodzenie za sporządzenie owej opinii niejednokrotnie liczone jest w tysiącach i stanowi dla strony



czy też uczestnika postępowania znaczne obciążenie finansowe, czasami nawet, jak w przypadku przedmiotowej sprawy, znacznie przekraczającej wartość samego sporu.

W sytuacji, gdy przepis art. 398¹² k.p.c. nie przewiduje z urzędu wyłączenia sędziego prowadzącego daną sprawę od rozpoznania skargi na orzeczenie referendarza sądowego, stwarza to ogromne pole do nadużyć. Jaskrawym tego przykładem jest przedmiotowa sprawa, w której sędzia bezpośrednio po wydaniu przez referendarza sądowego postanowienia w przedmiocie przyznania wynagrodzenia biegłemu zarządził jego wypłatę. Sędzia popełnił błąd proceduralny zarządzając przedwczesną wypłatę środków pieniężnych z kasy sądu, który następnie mógł w łatwy sposób zatuszować, utrzymując w mocy postanowienie referendarza sądowego. W zasadzie w takiej sytuacji utrzymanie w mocy postanowienia referendarza sądowego było jedynym sposobem uniknięcia dalszych negatywnych konsekwencji popełnionego przez sędziego błędu albowiem gdyby sędzia nie utrzymał w mocy postanowienia referendarza sądowego to aby w kasie sądu wszystko się zgadzało Skarb Państwa musiałby wystąpić z osobnym powództwem przeciwko biegłemu, co już pociąga za sobą ogromne niedogodności.

Tymczasem pomimo, iż skarżąca udowodniła, iż złożona przez biegłego opinia została sfalszowana bowiem biegły podając w niej, że przedstawia przykładowe stawki za zarządzanie na terenie miasta G w istocie wiernie skopiował, nawet z zachowaniem układu graficznego (numeracja, wielkie, małe litery) informacje zawarte na jego własnej stronie internetowej, którą posiada jako przedsiębiorca z terenu miasta T a w pozostałym zakresie informacje zawarte w internecie, co skarżąca udowodniła przedkładając wydruk z programu weryfikującego plagiat danego dzieła, a także wydruk informacji zawartych na stronie internetowej biegłego, sąd „przymknął na to oko”, gdyż w kasie sądu musiało się wszystko zgadzać.

W takiej sytuacji rozpoznanie skargi na referendarza sądowego stało się czystą fikcją i miało na celu wyłącznie zatuszowanie błędów sędziego, który pospieszył się z wypłatą wynagrodzenia.

Sędzia bowiem zarządzając natychmiastową wypłatę wynagrodzenia biegłemu, z góry musiał tym samym założyć, iż owo orzeczenie, nie będzie podlegało weryfikacji. Zatem sędzia miał już ugruntowany pogląd na temat wynagrodzenia, zanim jeszcze wpłynęła skarga na owo rozstrzygnięcie.

Jak można było w takiej sytuacji oczekiwać bezstronności sędziego? (sądu)

Mając na uwadze powyższe w żadnym wypadku skargę na orzeczenie referendarza sądowego, nie powinien rozpatrywać ten sam sędzia co prowadzi daną sprawę, gdyż stwarza to pole właśnie do tego typu nadużyć.

W sytuacji natomiast gdy brak jest jednoznacznego wskazania ostatecznego terminu do którego skarga na orzeczenie referendarza sądowego winna być rozpoznana tworzy to sytuację bardzo niejednoznaczną dla strony czy też uczestnika postępowania.



Przechodząc na grunt przedmiotowej sprawy wskazać należy, iż sąd najpierw wydał orzeczenie co do meritum sprawy a dopiero potem wydał rozstrzygnięcie w przedmiocie skargi na orzeczenie referendarza sądowego.

Powstanie takiej sytuacji powoduje, iż strona czy też uczestnik postępowania w chwili wydania orzeczenia co do meritum sprawy jest zwyczajnie zdezorientowana i niepewna co do faktycznego rozstrzygnięcia sądu, gdyż wciąż strona czy też uczestnik postępowania pozostaje w stanie niepewności co do faktycznych kosztów jakie winien ponieść w związku ze swym uczestnictwem w danym postępowaniu.

W związku z powyższym celem uniknięcia ewentualnych niekorzystnych dla siebie skutków rozstrzygnięcia strona jest zmuszona, na wszelki wypadek złożyć wniosek o uzasadnienie orzeczenia, tak aby w przypadku nieuwzględnienia skargi móc kwestionować chociażby sposób rozłożenia owych kosztów na poszczególnych uczestników postępowania, czy też inne rozstrzygnięcia, które pociągnęłyby za sobą zmianę sposobu rozłożenia kosztów. Taka sytuacja jest bardzo niekorzystna dla strony, mając chociażby na uwadze niedawną nowelizację przepisów ustawy o kosztach sądowych, która to ustawa obecnie wymaga aby taki wniosek został opłacony.

Zdaje się, iż w chwili wydawania orzeczenia co do meritum sprawy strona chociażby na podstawie analizy akt sprawy, winna mieć możliwość zweryfikowania wysokości kosztów sądowych jakimi może być obciążona co tym samym umożliwia jej dokonanie trafnej analizy czy w tej danej sprawie winna składać wniosek o doręczenie jej przez sąd odpisu orzeczenia wraz z uzasadnieniem czy też nie, celem ewentualnego dalszego procedowania.

Brak jednoznacznego wskazania takiego terminu, w sprawie będącej przedmiotem rozpoznania, doprowadziło do kuriozalnej wręcz sytuacji, w której sąd w 13 dniu po wydaniu orzeczenia co do meritum sprawy, rozstrzyga dopiero skargę na orzeczenie referendarza sądowego.

W międzyczasie z uwagi na złożenie wniosku o uzasadnienie orzeczenia co do meritum sprawy sąd sporządza uzasadnienie. Skarżąca składa apelację w której podnosi nieważność wydanego rozstrzygnięcia w przedmiocie skargi na orzeczenie referendarza sądowego, z uwagi na brak podpisu pod sentencją postanowienia, więc sąd już po sporządzeniu uzasadnienia wydaje kolejne tożsame rozstrzygnięcie w przedmiocie skargi na orzeczenie referendarza sądowego.

Pomimo, iż takie działanie odbywa się poza wszelką procedurą, gdyż sąd najpierw uzasadnia orzeczenie co do meritum sprawy, w tym w zakresie kosztów sądowych a dopiero potem wydaje ostateczne rozstrzygnięcie będące podstawą owego uzasadnienia, to jednakże i tak sąd odwoławczy nie jest w stanie w żaden sposób owych nieprawidłowości usunąć, z uwagi na treść art. 380 k.p.c. Przepis ten bowiem pozwala na weryfikację jedynie tych postanowień sądu pierwszej instancji, co do których działał jako sąd pierwszej instancji a nie jako sąd odwoławczy.



Brak wyłączenia sędziego prowadzącego daną sprawę od rozpoznawania skarg na postanowienie referendarza sądowego powoduje de facto iż taki sędzia jest panem i władcą, gdyż działa jednocześnie jako sąd pierwszej instancji i jako sąd drugiej instancji i wszelkie błędy, które popełni działając jako sąd pierwszej instancji może sobie zatuszować orzekając jako sąd drugiej instancji.

Wskazanie sposobu naruszenia konstytucyjnych wolności oraz praw skarżącego

Zgodnie z treścią art. 45 Konstytucji każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd.

Zgodnie z dotychczas ukształtowanym stanowiskiem Trybunału Konstytucyjnego na „prawo do sądu” w rozumieniu tego przepisu składają się dwa prawa: prawo do sądowego wymiaru sprawiedliwości oraz **prawo do sądowej ochrony jednostki przed arbitralnością władzy**. Z tak rozumianym prawem do sądu skorelowane są jednocześnie dwie funkcje sądów: funkcja wymiaru sprawiedliwości, w ramach której sądy merytorycznie rozstrzygają sprawę oraz **funkcja ochrony prawnej jednostki, w ramach której sądy kontrolują akty organów władzy publicznej godzące w konstytucyjnie gwarantowane prawa i wolności**.

Zarządzenie przez sędziego prowadzącego sprawę przedwczesnej wypłaty środków pieniężnych biegłemu a tym samym odgórne założenie, iż postanowienie referendarza sądowego w przedmiocie owego wynagrodzenia nie będzie podlegało weryfikacji spowodowało, iż rozpoznanie skargi na orzeczenie referendarza sądowego de facto było czystą fikcją a tym samym **naruszone zostało prawo skarżącej do sądowej ochrony przed arbitralnością władzy**. **Prawo do sprawiedliwego i bezstronnego rozpoznania sprawy** zostało w tym wypadku ewidentnie naruszone, a sprzyjało temu skumulowanie w jednej osobie pełnienie zarazem przez tą osobę funkcji sądu pierwszej instancji oraz sądu odwoławczego.

Zgodnie z treścią art. 78 Konstytucji każda ze stron ma prawo do zaskarżenia orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji.

Skoro strona ma takie prawo to również winna ona co do zasady w chwili wydawania orzeczenia co do meritum sprawy mieć również pełną świadomość na podstawie analizy akt sprawy jakie składowe i jakiej wysokości zawarte są w orzeczeniu o kosztach sądowych.

Tymczasem brak jednoznacznego określenia w przepisie ostatecznego terminu rozstrzygnięcia skargi na orzeczenie referendarza sądowego, która zdaje się zgodnie z zasadami logicznego rozumowania, winna być rozpoznana do czasu wydania orzeczenia co do meritum sprawy doprowadziło do kuriozalnej sytuacji, w której sąd procedował w przedmiocie tej skargi już po wydaniu orzeczenia co do meritum a nawet już po sporządzeniu uzasadnienia w przedmiocie kosztów sądowych. Gdyby skarżąca nie złożyła wniosku o uzasadnienie orzeczenia co do meritum sprawy sąd w



tym przedmiocie mógłby procedować nawet po uprawomocnieniu się orzeczenia co do meritum.

Powyższe stworzyło dla skarżącej stan niepewności prawnej i wymusiło podjęcie działań prawnych, niejako na wszelki wypadek, w postaci złożenia wniosku o uzasadnienie orzeczenia a następnie złożenie apelacji, pomimo nieistnienia na dzień złożenia apelacji rozstrzygnięcia w przedmiocie skargi na orzeczenie referendarza sądowego, która ostatecznie rozstała rozstrzygnięta dopiero po złożeniu przez skarżącą apelacji.

Jako, że w prawie do sądu zawarte jest również prawo do rzetelnej procedury sądowej to właśnie owo prawo zostało skarżącej odebrane.

Zgodnie z treścią art. 176 ust. 1 Konstytucji postępowanie sądowe jest co najmniej dwuinstancyjne.

Postępowanie „przed referendarzem sądowym” nie jest postępowaniem sądowym. Etap postępowania przed sądem otwiera dopiero rozpoznanie skargi na orzeczenie referendarza sądowego, jednakże w tym wypadku sąd działa już jako sąd drugiej instancji. Zatem de facto w przypadku rozpoznawania skargi na orzeczenie referendarza sądowego przed sądem postępowanie takie „przechodzi” przez jedną instancję.

Brak możliwości skorygowania orzeczeń wydanych przez sąd na skutek rozpoznania skargi na orzeczenie referendarza sądowego w trybie art. 380 k.p.c. w postępowaniu odwoławczym, doprowadziło do kolejnej kuriozalnej sytuacji w której sąd odwoławczy, pomimo iż skarga na orzeczenie referendarza została rozpoznana już po sporządzeniu uzasadnienia co meritum sprawy, nie mógł tego w żaden sposób skorygować.

Tymczasem zdaje się, iż procedura nie działa w ten sposób, że najpierw uzasadnia się jakąś decyzję a potem tworzy się „podkładkę” pod owo uzasadnienie tj. wydaje się orzeczenie, które wpasowuje się do sporządzonego już uzasadnienia.

Zatem wskutek braku możliwości procedowania przez sąd odwoławczy w trybie art. 380 k.p.c., co do prawidłowości wydania decyzji, tak w aspekcie materialnym jak i formalnym, w przedmiocie rozpoznania skargi na orzeczenie referendarza sądowego naruszone zostało prawo skarżącej do dwuinstancyjnego postępowania przed sądem.

Mając na uwadze powyższe wnoszę jak wstępie.



Załączniki:

- uchwała o wpisie na listę radców prawnych,
- postanowienie rozstrzygające skargę na orzeczenie referendarza sądowego,(2x)
- postanowienie co meritem sprawy sądu pierwszej instancji wraz z uzasadnieniem,
- postanowienie sądu drugiej instancji wraz z uzasadnieniem,
- dokumentacja potwierdzająca czas otrzymania orzeczenia II instancji,
- 4 odpisy skargi wraz z załącznikami

